

Tusz Na Rękach, Solo (feat. Alex, B.R.O; prod. D

Jestem z Kielc, baby
W brzuchu bestii, tu przegryzłem łańcuch
Dorastając w tym szaleństwie mój charakter nabrał kształtu
Dlatego tak uwielbiam wracać do miejsca startu
Gdzie tworzę swój standard odchodząc od standardów
Bo ma w sobie trochę więcej niż przeciętny ziom sprzecznosci
Niespokojną duszę serce pełne wrażliwości
Wciąż nie odwracam się za siebie
Bo trwa pościg by przekroczyć barierę własnych możliwości
I choć wychowywała mnie tylko mama
To przeszedłem szkołę życia w ciemnych bramach
Uwierz dramat, gdzie pukają w dna butelek już od rana
Rynsztok, kanał
Przestroga jak dasz się złamać
Wiesz o co common?

Mimo to jestem sobą wciąż
Jak jesteś też to przybij pięć
A jeśli nie to wypad stad bo
Przeszedłem detoks i wyjebki na beton
Syf, i wstyd, i łzy
I już wiem, że to tni to

Musisz iść i nie odwracać się za siebie ziom
Nawet jeśli palcami wytykają cie ze wszystkich stron
Bo nieistotne jest jak mocno uderzysz
Tylko czy potrafisz przyjąć i przeżyć
Musisz iść i nie odwracać się za siebie ziom
Nawet jeśli palcami wytykają cie ze wszystkich stron
Bo nieistotne jest jak mocno uderzysz
Tylko czy potrafisz się podnieść jak już leżysz

[Alex:]
Tyle razy miałam w sobie siłę
I tyle razy jej zabrakło, światło we mnie zgasło
Bołało mnie
Znam strach i lęk,
Wiem jak to jest co rano budzić się i myśleć, że ten dzień dobije mnie
Już dostatecznie codziennie koł mi sen
I wiem że dał mi więcej niż bieg bez celu
Choć w krew weszła mi obojętność
Coś we mnie pękło
To przez to że lekarz zabrał mi sens,
Bezdech i niemoc to ostateczność
W tych chwilach ci wszystko jedno
Mijasz czas i przyśpiesza ci tętno
We wewnątrz czujesz lekkość kiedy przyśpiesza ci tętno
Czujesz tą miękkość i czujesz słabość
Nie wiesz jak ogarnąć życie żeby tylko nie spaść na dno

Dawno zamarzło serce mi
Poznała syf i łzy
A dziś mam w sobie siłę, dziś nie czuje nic
Od nowa uczyć się tu żyć godnie
I żyć bez wspomnień
Mam punkt odniesienia i wiem co jest dobre